

1778 r.

(Butler hr. Michał, starosta Preiski)

Do JW... na order S. Stanisława jeim ofia-
rowany w Sierpiu 1778

D O

JASNIE WIELMOŻNEGO JMCI PANA

M I C H A Ł A

S. PANSTWA RZYMSKIEGO GRAFFA

H R A B I

B U T L E R A

STAROSTY PRENSKIEGO, KAWALERA
ORDERU S. STANISŁAWA.

NA TENŻE ORDER JEMU OFIAROWANY
O D

NAYJASN: PANAN.M.

K R O L A

STANISŁAWA AUGUSTA

W P R E N A C H

Roku 1778. w Miesiącu Sierpniu
X. M. K. P. G. i P.



XVIII. 2-535

*Nunquam Stygias fertur ad umbras
Inclita Virtus. Vivite Fortes
Nec lethæos seva per amnes
Vos fata trahent.*

Seneca.

Choćby złość jędz podziemnych wtrzęsła świata gmachem,

Choćby się noc pośpnych chmur wzmogła na wieki,

Choćby ziemia okropnym zrażona postrachem

Bieg dni nałznych mieszała z rzek piekielnych steki,

W pośród nawałnic, burz, klęsk i gromu

Cnota zaginać nie da nikomu.

Tak

* * * * *

Tak choć przykrzych bieg czaſow, Wielkich Mężow ſkrywa,
Y Dufze pełne Cnoty żyć chcą w ułajeniu,
Rządca Mądry luſtr Wielkich Imion wydobywa,
A ſwiatłem Laſk ſwych Cnocie w dź nie daje w cieniu,
Przodkow zaſługi, Potomkow Cnotę
Uwieńcza, dając Ordery złote.

* * * * *

Czy rzeka ſzumno-huczna, pieniftenni wały
Pędzi gwałtem ryczące ſztucznych *Machin* koła,
Czy ſtrumień cicho-płynny, w ſpadzie równo-ſtały
Równe czynić użytki cichoſcią ſwą zdola,
Różny bieg, w równym przecieź ſzacunku,
Gdy obu skutki w jednym gatunku.

* * * * *

Tak jeden głoſne dzieła dla Oyczyzny bierze,
Inny blaſkiem zbyt oſtrem czynow ſwym lud złudza,
Inny prace ſwe głoſi w tyſiąc ſtarań ſferze,
Inny hukiem niź skutkiem barziej lud obudza.
Inny zaś w cifyz ſpokoyney cnoty
Pracuje, jakby wrócić wiek złoty.

Jeden gorejąc srodkiem Oyczyzny kochaniem,
Mówi, woła, pracuje, krząta się bez skutku,
Inny zważa, przenika stan rzeczy z wzdychaniem,
A rozpacz skutkow pracy topi w łzach, w smutku,
Y woli skryty zostać nieczynnym,
Niż rwać, drzeć, niż jey łupow byź winnym.

Jeden *Intryg* zawiłych chęcią szuka sławy,
Ten przyrzeć skryte rady chce, planty, kabały,
Ow wicherzyć, kręcić, zdradzać. Ten brać bez zastawy,
Ow łzperać Gabinety, lżyć, słać rząd stały.
Rozumna Cnota woli w ukryciu
Byź, niż w tak podłym wślawiać się życiu.

A gdy przyrzy, że niemaż już wcale sposobu
Prawu służyć skutecznie, Oyczyźnie, KROLOWI,
Kiedy srodki ratunku ustały, a z grobu
Trudno Przodkow walecznych dobywać Krajowi,
Przynajmniej Dom śwóy, czeladkę, sługi,
Poddanych, w szczęściu chce mieć czas długi.

Twóy

* * * * *

Twój to Obraz jest Mężu Godny z Cnot, z IMIENIA
Z Xiążąt d'ORMOND, z Krwi bliskicy Angielskiego Tronu,
Z Mężów lubych Monarchom WAZOW Pokolenia,
Z Mężów Polszcze kochanych i wiernych do zgonu.
Wzięłeś w Dziedzictwo ich Krew, ich Cnoty,
Bierz i należnyć Order ten złoty.

* * * * *

Złączyłeś Wielkich Domow w Oyczyźnie zaszczyty
Z Domem BUTLEROW, PACE, SZCZUKI, KORYBUTY
●SSOLINSCY, GRANOWSCY, SZENIAWSCY i SZCZYTY,
Y coraz więcey zdobisz Dom swój aż dopóty
Gdy RADZIWIŁŁA bierziesz za Zięcia,
Słec Król swój Order przez ręce Xięcia

* * * * *

Znam ja, że Order przez się nie przymnaża Chwały,
Znak to jest tylko Cnoty, Godności i Sławy,
Więc żeć go Ręce KROLA dobrotliwe dały;
To znak jakęś Chwalebny, a KROL jak Łaskawy.
Ciesz sięż szczęśliwym, żyj wieczno-trwałym
Z Córką, z swym Zięciem i z Domem całym.



XVIII. 2. 535
<http://rcin.org.pl>

3307

F

XVII.2.535